Zamknij oczy — JaneE

Stoję przy oknie. W sukience (zawsze czerwonej). Z zamkiem sięgającym końca pleców. Boso. Patrzę na światła obcego miasta. Daleka od wszystkich obowiązków, niepewności, kłamstw.
Podchodzisz. Słyszę, jak wydmuchujesz dym z papierosa. Nie denerwuję się, choć wiem, co się wydarzy.
Stajesz za moimi plecami. Nie muszę czekać na dotyk, i tak jesteś wszędzie. Orgazm u kobiety zaczyna się i kończy w głowie. Wiesz o tym, prawda? Nasza gra wstępna trwała kilka miesięcy.
W końcu czuję ciepło twoich palców. Zapiera mi dech. Trafiasz bezbłędnie. Na karku, tuż pod linią włosów.
Pochylam głowę, aby lepiej czuć.
Ogarniasz mnie całą. Ustami. Dłońmi.
Oddychaj mówisz, a ja testuję wytrzymałość paznokci, wbijając je w parapet okna.
Odpinasz zamek sukienki. Powoli. Wyginam plecy. Dziwne uczucie, jednocześnie pragnąc i uciekać przed dotykiem.
Wystarczy jeden ruch ramion i sukienka spłynie.
Nie. Jeszcze tego nie chcesz .
Wsuwasz rękę pod materiał. Gładzisz miękką koronkę na zakończeniu pończoch. Błagam, abyś sięgnął wyżej.
Masz zamglone spojrzenie. Wiem, że ci dobrze. Ze mną. Tutaj.
Dotknięcie warg. Pierwsze, po tylu miesiącach czekania. Wybuch gwiazdy.
Nie ma banalnych motyli w brzuchu. To co czuję, to nie delikatne łaskotanie. Boli, ale nie znam przyjemniejszego bólu...

Czy tobie też tak się czasem zdarza?
Wyrwany ze snu, w środku nocy, nie potrafisz zasnąć. Zaczynasz marzyć i po chwili sam już nie wiesz, czy znów śnisz, czy też świadomie kreujesz obrazy, pojawiające się pod zamkniętymi powiekami.
Wszystko jest intensywne, a zarazem proste i dozwolone.
Nic nie hamuje wyobraźni. Nic nie jest grzeszne. Przecież śpisz.

Siadam na łóżku. Rozpalona. Za oknem wciąż noc. Próbuję wmówić sobie, że to tylko sen, ale przecież nadal cię czuję. I wiem, że rano moje usta będą czerwieńsze niż zwykle.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

JaneE, dodano 18.09.2013 19:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.